

**Klaudia ORDZOWIAŁY-GRZEGORCZYK**

*Katedra Historii Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski  
Uniwersytet Jagielloński*

## **OBRAZ WSCHODU W TWÓRCZOŚCI WŁADYSŁAWA STRZELNICKIEGO**

### **Wprowadzenie**

Władysław Strzelnicki (1820–1846) był jednym z polskich zesłańców przebywających na Kaukazie w okresie międzypowstaniowym. Trafił on na wygnanie w bardzo młodym wieku – został zesłany w 1838 roku, po wykryciu spisku Szymona Konarskiego. Służył w szóstym Gruzjińskim Batalionie Piechoty. Był bardzo zdolnym człowiekiem, studiował na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Kijowskiego. W 1845 roku ksiązę Michaił Woroncowa polecił Strzelnickiemu zbadanie ziem kaukaskich. Niestety, niedługo potem pisarz zmarł, a jego śmierć odbiła się szerokim echem wśród pozostałych zesłańców<sup>1</sup>. W wierszu Wojciecha Potockiego pod tytułem *Na śmierć Władysława Strzelnickiego* pojawiają się takie słowa:

---

<sup>1</sup> Zob. więcej o nim: W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998, s. 577-578; M. Filina, D. Ossowska, *Losy Polaków na Kaukazie*, część I: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych, Tbilisi 2007, s. 40-44; A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, s. 135-139.

Księżyc świeci nad Dniestrem i nad Kuru brzegiem;  
 Dniestr śpieszy do Euxynu, Kur w Kaspjskie Morze,  
 A sprawy ludzkie, idąc zwyczajnym szeregiem,  
 Jak fale rzeki płyną w wieczności przestworze<sup>2</sup>.

Przywołane w cytowanym fragmencie rzeki wyznaczają dwie przestrzenie: ojczyzną (Dniestr) oraz zesłańczą (Kura). Płynące nurty symbolizują upływ czasu.

Inny zesłaniec Michał Andrzejkowicz-Butowt w swych wygnańczych szkicach wspomina zmarłych na Kaukazie towarzyszy niedoli – Tadeusza Ładę-Zabłockiego i Strzelnickiego. Odwołuje się przy tym do popularnego motywu *ubi sunt*:

Władysławie! Tadeuszu! gdzież wy teraz!! Wy coście byli tak młodzi, tak zacni i tak godni lepszych losów. Widać, żeście więcej należeli do nieba, aniżeli do ziemi. Ziściły się przeczucia własnych waszych pieśni. Och i w jakim oddaleniu od ziemi Ojców, jednemu w Gruzji, drugiemu na Persji granicy, do wyższych krain przyświecał Geniusz z wywroconą pochodnią<sup>3</sup>.

Przedwcześnie zmarły na wygnaniu Strzelnicki pozostawił po sobie utwory poetyckie, prozatorskie *Szkice Kaukazu* oraz dwa opowiadania: *Mahmudek* i *Dwaj uzdeni*. W tekstach tych autor kreśli wielowymiarowy obraz Wschodu.

### Jeniec Kaukazu na czarownym Wschodzie

Doświadczenie zesłańcze Strzelnickiego ściśle spleta się z postrzeganiem Kaukazu jako przestrzeni orientalnej. Na wstępie należałoby dokładnie przyjrzeć się pojęciu Wschodu, będącego pewnego rodzaju faktem kulturowym. Wschód to, najogólniej rzecz ujmując, kierunek i terytorium, a jego znaczenie związane jest ściśle z podmiotem doświadczającym danej przestrzeni.

W odniesieniu do twórczości Strzelnickiego można mówić o Wschodzie jako pewnego rodzaju kategorii aksjologicznej w kilku różnych

<sup>2</sup> W. Potocki, *Na śmierć Władysława Strzelnickiego*, „Rubon” 1849, t. 10, s. 172.

<sup>3</sup> M. Andrzejkowicz-Butowt, *Szkice Kaukazu*, t. 2, Warszawa 1859, s. 22.

wymiarach. Zjawisko to uwidacznia się w jego prozie i poezji równocześnie w warstwie artystycznej (szata orientalna, stylizacja postaci, język, itp.) oraz ideowej dzieła. W twórczości zesłańca pojawiają się też orientalne „rekwizyty”: harem, derwisz, naib, itp.

Rozeznanie obcej krainy dokonuje się zawsze z określonej pozycji, a ten kto go dokonuje zaopatrzonej jest w pewną wizję całości. W przypadku twórczości Strzelnickiego duże znaczenie w percypowaniu egzotycznej dla niego przestrzeni ma jego tożsamość Polaka-zesłańca oraz spadkobiercy dziedzictwa europejskiego i polskiego romantyzmu.

W *Szkicach Kaukazu* narrator-podróżnik wyraźnie sytuuje się po stronie tego, co europejskie. Jest on przybyszem z innego świata, czyli z Zachodu, będącego synonimem racjonalności, porządku i postępu. W drugiej części swych szkiców pod tytułem *Wycieczka do Inguszków* snuje na przykład takie refleksje: „Widać, że poczciwy naród Inguszków, na kształt innych pokoleń kaukaskich, kłania się owemu bożyszczu, które my, Europejczycy, nazywamy lenistwem”<sup>4</sup>. Narrator-wędrowiec zwraca się do polskiego odbiorcy („Nie posądzajcie mię, łaskawi czytelnicy polscy, że mam na celu, poniżając innych, własnym mym szkicom nadać więcej wagi”<sup>5</sup>) i wskazuje na istnienie pewnej bariery poznawczej związanej z niezajomością języka ludów, które jednak chce badać: „[...] nie tak z chęcią badania, jak dla rozpędzenia nudów”<sup>6</sup>.

Orientalnymi elementami kaukaskiej podróży są spotkania z muzułmańskimi mieszkańcami Kaukazu, a także przywoływana w tekście postać imama Szamila, przywódcy kaukaskich powstańców w walce przeciw rosyjskiemu najeźdźcy. Zesłańiec w swych *Szkicach Kaukazu* wskazuje na wyraźną odrębność egzotyki Wschodu od tego, co mu znane, swojskie. W tym znaczeniu ów Wschód byłby geograficznie usytuowany po stronie tego, co nie-europejskie, czasem azjatyckie. Jednocześnie przestrzeń ta jest czymś niezwykle trudnym do poznania:

Byleby ktoś koniec nosa wetknął w granie Azji już się ma za biegłego orientalistę [...] żeby ten Wschód objąć i zrozumieć, trzeba czegoś więcej niż zjeść kilka

<sup>4</sup> W. Strzelnicki, *Szkice Kaukazu*, Żytomierz 1860, s. 27.

<sup>5</sup> Tamże, s. 32.

<sup>6</sup> Tamże, s. 30.

obiadów i odprawić kilka mszy w klasztorach Palestyny albo piastować przez kilka lat urząd konowała na dworze Mehmed-Alego<sup>7</sup>.

### Krajobraz Azerbejdżanu

Najbardziej dotykalny, konkretny wymiar egzotycznego Wschodu w twórczości Strzelbickiego łączy się chyba najsilniej z tematyką azerbejdżańską. W rosyjskiej części Azerbejdżanu toczy się przecież akcja opowiadania *Mahmudek*, a bohaterami dzieła są muzułmańscy mieszkańcy Kaukazu<sup>8</sup>. Utwór ten, jak pisze Elżbieta Lijewska, można odczytywać na kilka sposobów: jako przypowieść o walce dobra ze złem, metaforyczną historię polskich zesłańców czy wreszcie jako opowieść wschodnią z całym lokalnym, kaukaskim kolorytem<sup>9</sup>.

Istotnym elementem pejzażu opisywanej w opowiadaniu dziewiętnastowiecznej Szemachy jest gwarny i tłoczny bazar. Wschodni rynek, nieodłączny element egzotycznej panoramy, kipi życiem, stanowi centrum i oś miasta: „Ludność bazaru składa się z aktorów i figurantów [...]”<sup>10</sup>. Wśród nich najbardziej wyrazistą postacią zdaje się być derwisz opowiadający o Aleksandrze Dwurogim (Macedońskim). Otaczają go zasłuchani ludzie: kupcy, rzemieślnicy, kucharze i mijający bazar podróżni. Jakby z czarowani przez opowieść bajarza zapominają o rzeczywistości i spędzają w takim zasłuchaniu kilka godzin.

W *Mahmudku* autor opisał też szyckie uroczystości związane z męczeńską śmiercią Husseina (Husajna ibn Alego):

Uroczystość trwa około dwóch tygodni; ostatniego dnia zamyka ją widowisko teatralne, dawane bezpłatnie na czystym polu - misteria, w której bezbożny Ibn-Zjad pojedynkuje się kolejno z synami Hussejna, ich żonami i dziećmi, i wszystkich zabija bez żadnej litości. Po każdym zabójstwie powietrze napełnia

<sup>7</sup> Tamże, s. 13-14.

<sup>8</sup> Na ten temat zob. B. Baranowski, *Polsko-azerbejdżańskie stosunki kulturalne w pierwszej połowie XIX wieku*, Łódź 1979, s. 59.

<sup>9</sup> E. Lijewska, *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnańczej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998, s. 120.

<sup>10</sup> W. Strzelnicki, *Mahmudek. Powieść kaukaska*, Żytomierz 1860, s. 50.

się głośnym, choralnym szlochaniem kilkunastu tysięcy widzów, ale kiedy kolej dochodzi do samego Hussejna, widzowie wpadają w zapamiętałość, lecą tłumem na zabójcę – ten zmyka do miasta, widzowie za nim. Tu ich spotyka grad kamieni puszczony z piętér i płaskich dachów przez Sunnitów, zawziętych wrogów Hussejna i jego sekty<sup>11</sup>.

Za odpowiednią zapłatą Mahmudek – poczciwy głupiec – zgadza się przyjąć rolę kalifa Jezyda (Yazīda)<sup>12</sup>.

Być może, jak chce Bohdan Baranowski, przywoływany tutaj utwór jest satyrycznym spojrzeniem na panujące jeszcze w latach czterdziestych XX wieku azerbejdżańskie stosunki społeczne<sup>13</sup>. Tym samym *Mahmudek* wyrażałby w pewien sposób namysł autora nad przemianami w obrębie islamu w Azerbejdżanie. W części VI utworu, zatytułowanej *Dzisiejsze obyczaje. Derwisz. Huczny wjazd Mahmudka na bazar*, pojawia się na przykład motyw tęsknoty muzułmanów – starców nazywanych przez narratora „babajami” – za dawnymi czasami:

Gdzież są dawne czasy? Gdzież te czasy, kiedy w dniach Bajramu pełne bywały świątynie nasze i przedsiönki ich i podwórza? Kiedy w godzinach nabożeństwa prawy Muzułmanin zapominał o wszystkim, śpieszył na brzeg wody i po należytych oczyszczeniu się, klęcząc na rozścielonym kobiercu, odprawiał modły i marzył o rozkoszach siódmego raju? Kiedy nikt nie zdradzał ustaw proroka, nie bratał się z niewiernymi, nie jadał z jednego z nim naczynia! Oj, gdzież są poczciwe dawne czasy?...<sup>14</sup>

Wyznawcy Proroka zajmują narratora szczególnie. W innym miejscu napomyka on na przykład, że: „Muzułmanie zakaukascy są jednym z najśpiwniejszych narodów świata [...]”<sup>15</sup>. Opowiadanie Strzelnickiego czerpie także z tradycji arabskiej makamy, będącej krótką opowieścią, szkicem obyczajowym o anegdotycznym zabarwieniu, formą opowiadania łotrzykowskiego<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 42.

<sup>12</sup> Na ten temat zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, s. 266-267.

<sup>13</sup> B. Baranowski, dz. cyt., s. 60.

<sup>14</sup> W. Strzelnicki, *Mahmudek...*, s. 47-48.

<sup>15</sup> Tamże, s. 61.

<sup>16</sup> Na ten temat zob. E. Lijewska, dz. cyt., s. 93-121. O makamie: J. Danecki, *Wstęp*,

Trudno jednak mówić o dokumentarnym charakterze twórczości Strzelnickiego. Autor zdaje się raczej zonglować znanymi z epoki kliszami czy wyobrażeniami wschodnich krain. Na tej zasadzie przywołuje na przykład motyw tańca wschodnich piękności, obraz zmysłowej kobiety-muzułmanki i jej miłości, motyw porwania ukochanej, itp. Sam Mahmudek jest postacią synkretyczną: niby cały zanurzony w egzotycznej rzeczywistości, a posiadający też cechy polskiego szlachcica. To antybohater bajroniczny, łączący w sobie postawę humorystyczną i naiwną. Charakteryzuje go karykaturalne wręcz samochwalstwo i całkowita aproba swego losu<sup>17</sup>.

### Romantyczna imaginacja i świat „nietutejszy”

Wschód zdaje się być jakąś obcą, nieznaną krainą, wokół której krąży dziwne opowieści. Dystans poznawczy wobec nieznanego uwidacznia się także w konstrukcji narratora-badacza opowiadania *Mahmudek*, który mówi na przykład:

Słyszałem utrzymujących, że w krainach Islamu na owym czarownym Wschodzie, do którego tak ognicie wzdychamy i takie ogniste piszemy wiersze, przyjaźń bezinteresowna jest równie rzadkim klejnotem jak prawdziwa miłość, jak każde prawdziwe uczucie<sup>18</sup>.

Azerbejdżański krajobraz w twórczości polskich zesłańców związany jest na każdym kroku z jakąś tajemnicą, baśniowością, zagadką - tak jest i u Strzelnickiego. Nawet zdobienia na zakupionym przez Mahmudka domu przywołują niezwykle skojarzenia:

---

w: Al-Hamadani, *Opowieści łotrzykowskie*, z ar. przetł., opatrzył wstępem i przyp. J. Danecki, Wrocław 1983, s. 17. Zob. też: J. Bielawski, *Klasyczna literatura arabska*, Warszawa 2012, s. 148-153.

<sup>17</sup> O tym utworze i wpływie Aleksandra Bestużewa-Marlińskiego na twórczość Strzelnickiego zob.: E. Lijewska, dz. cyt., s. 93-121.

<sup>18</sup> W. Strzelnicki, *Mahmudek...*, s. 11.

Cudackie te utwory, olśnione pryzmatyczną grą światła przez szkiełka przeciskającego się, składają jakiś świat nie tutejszy, coś dziwnie zamglonego, coś czarodziejsko usypiającego, jak fantazja Szeherazady<sup>19</sup>.

Wschodnia przestrzeń to rzeczywistość migotliwa, nieuchwytna dla przybysza z Zachodu. Mocno ingerujący w świat przedstawiony narrator, by ją opisać, nazwać, sklasyfikować, używa znanych sobie kategorii, na przykład mułła nazwany zostaje przez niego wschodnią Minerwą<sup>20</sup>.

W *Mahmudku* pojawia się pełna tajemnic, zaczarowana, związana z ponadnaturalnym światem wschodnia noc – częsty element romantycznego wyobrażenia Wschodu. Oto w czasie spokojnej, pełnej marzeń i rozkoszy szemachińskiej nocy po ulicach miasta tuła się samotny wędrowiec: „Samotny przybysz błędził po ulicach i nic nie widział oprócz cienia swego, nic nie słyszał oprócz tętentu swoich własnych kroków, i pytał zdziwiony: gdzież są czary Wschodu?”<sup>21</sup>. Przybysz z odległych krain jest bezsilny wobec obcości – być może dopiero imaginacja pozwala mu doświadczyć egzotycznych wspaniałości? Wyobraźnia, nie zaś poznanie rozumowe, umożliwia wniknięcie w świat Wschodu: „Ale jeżeli z nim była jego wyobraźnia, ten śmiały nurek, co wszędzie dna dostanie, ileż rzeczy mógł widzieć i słyszeć...”<sup>22</sup>.

### Przestrzeń wolności

Wreszcie z problematyką dotyczącą Wschodu łączy się zagadnienie wolności i niewoli. Te kwestie nie są może silnie wyeksponowane w twórczości Strzelnickiego, ale zasługują na uwagę. W zbiorowym wydaniu poezji twórcy z 1860 roku pojawia się interesujący wiersz, który można analizować pod tym kątem. Chodzi o utwór pod tytułem *Jeździec na kaspiskim wybrzeżu* (1841). Zaczyna się on od słów:

<sup>19</sup> Tamże, s. 13.

<sup>20</sup> Tamże, s. 49.

<sup>21</sup> Tamże, s. 71.

<sup>22</sup> Tamże.

Koniu mój wierny! już wioska przed nami,  
 Gościnne ognisko migoce tam z dala;  
 To sterczą skały zasnuwane śniegami,  
 To z blaskiem miesiąca przelewa się fala!<sup>23</sup>

Podmiot liryczny to samotny jeździec, który stanowi niemal jedność ze swym wiernym wierzchowcem. Mówiąc: „Koniu mój wierny!”<sup>24</sup>, zwraca się jakby do samego siebie. Przemierza on ogromne, straszliwe przestrzenie, gdzieś w górze szumią wichry, „nie śpi duch puszczy”<sup>25</sup> i huczą przeraźliwie morskie fale. Pojawiający się w ostatniej zwrotce motyw złączenia podmiotu lirycznego z naturą („Ja bym się wichrem chciał przemknąć po błoniach/ Ja chciałbym jak chmura utonąć w niebiosach”<sup>26</sup>) przywołuje temat znany z poezji Łady-Zabłockiego. W wierszu *Nad Morzem Azowskim* pisze on:

Złączyć się z burzą – i bez gwiazd, bez słońca,  
 Na szalejącym bujając odmieć,  
 Obiec świat cały od końca do końca  
 I zniknąć w ciemnym wieczności zmęcie<sup>27</sup>.

Oczywiście motyw jazdy konnej poprzez bezkresny step jest bardzo popularny w utworach z tej epoki. Często symbolizuje podróż do kresu, ale może też być metaforą nieograniczonej wolności podmiotu – wyrazem romantycznego indywidualizmu wbrew obrazom i ideom orientalnego despotyzmu. Tutaj ciekawe byłoby zestawienie utworu Strzelnickiego pod tytułem *Jeździec na kaspijskim wybrzeżu* z podobną motywiką pojawiającą się w poezji gruzińskiej, na przykład w wierszu *Merani* (1842) Mikołaja Barataszwilego. Zresztą dla gruzińskiego poety impulsem twórczym do napisania tego wiersza był *Farys* Mickiewicza<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> W. Strzelnicki, *Jeździec na kaspijskim wybrzeżu*, w: tegoż, *Poezje*, Żytomierz 1860, s. 40.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> T. Łada-Zabłocki, *Nad Morzem Azowskim*, w: tegoż, *Poezje*, Petersburg 1845, s. 154.

<sup>28</sup> Na ten temat zob. B. Białokozowicz, *Mickiewicz w recepcji kaukaskiej (gruzińskiej i ormiańskiej)*, w: *Mickiewicz a literatury słowiańskie. Z dziejów recepcji od modernizmu do współczesności*, red. E. Loch, Lublin 2004, s. 190.



### Kraina „namiętych pasji, renegatów i gjaurów”

Istnieje jeszcze jedno wyobrażenie Wschodu w twórczości Strzelnickiego – jako przestrzeni pełnej pasji i namiętności. Taki wizerunek Kaukazu-Wschodu pojawia się w poemacie *Bej-Bułat*. W drugim fragmencie (tekst w zbiorze poezji z 1860 roku nosi tytuł *Ułamki z poematu Bej-Bułat*) zatytułowanym *Pobojowisko* naszkicowany został pośepny, ponury krajobraz:

Świszczą wietrzyska po kniejach Kumucha,  
To niby wieszczba przekłętego ducha,  
To niby echo spadającej skały,  
To niby morskie rozdąsane skały!  
[...]  
Tylko gdzieś ognik nad jarem głębokim,  
Mruga jak gwiazdka z rozszarpanym okiem. –  
To Lezgin jakiś o tej strasznej porze,  
Poległej braci chce zgotować łożę!<sup>29</sup>

W pejzaż krwawego Wschodu wpisują się dzielni wojownicy. Uosobieniem wyobrażenia rozbójnika-dżygita jest w *Mahmudku* krwawy Harun (Kanty-Harun). Człowiek ten to: „[...] najeźdnik”<sup>30</sup>, „rabuś tych okolic”<sup>31</sup>.

Obraz egzotycznej krainy jako pola walki jest wyraźnie obecny także w opowiadaniu dotyczącym perypetii dwóch braci, Dżafara i Maki, pod tytułem *Dwaj uzdeni*. Tutaj wizerunek wschodniej przestrzeni zostaje wzbogacony o refleksję na temat niejednorodności poznawanego świata. Islam, chrześcijaństwo i pierwiastki pogańskie mieszają się ze sobą na Kaukazie – swoistym tyglu kultur, języków, religii:

Tak tedy żadna z trzech wzmiankowanych religii, jeżeli pominiemy czasy łącznie pogańskie, jednowładną nie była. A choć przychodziło między nimi do nieprzyjacielskich kroków, w ogólności jednak mieściły się obok siebie dosyć wygodnie, nawet często prowadziły sąsiedzką zażyłość i pożyczaly sobie wzajemnie na procenta obrządków i dogmatów<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> W. Strzelnicki, *Bej-Bułat*, w: tegoż, *Poezje*, s. 57.

<sup>30</sup> Tegoż, *Mahmudek...*, s. 54.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tegoż, *Dwaj uzdeni. Powieść kaukaska*, Żytomierz 1860, s. 53.

W utworze *Dwaj uzdzeni* idea krwawej zemsty, mająca egzotyczną proveniencję i tak chętnie wykorzystywana przez romantycznych twórców, zostaje skonfrontowana z etyką chrześcijańską. Dżafar wyrzeka się zemsty („nie ludzkie zamiary”<sup>33</sup>) za doznane krzywdy.

Stare życie Dżafara symbolizują gruzowiska aułu Szari. Kaukaz ukazany jest tutaj jako kraina ciągłych walk i zatargów, gdzie „wróg wrogo wi podaje rękę, wspólnymi siłami mordują trzeciego, żeby potem znowu mordować się między sobą”<sup>34</sup>.

Tymczasem poza aułem Szari, w leśnym ustroniu, istnieje zupełnie nowe życie. Znajduje się tu „starożytny kościół”<sup>35</sup>, w którym chronią się kochankowie Dżafar i Natalia. To miejsce wyjątkowe:

Mury Daj-aułu były miejscem ucieczki dla ludzi wszystkich wiar. Ani zemsta, ani sprawiedliwość ludzka nie mogły tu osiągnąć<sup>36</sup>.

Autentyczne chrześcijaństwo wydaje się być jedyną siłą, która jest w stanie okiełznać dziki Kaukaz<sup>37</sup>. Narrator opowiadania przekazuje, że od niepamiętnych czasów: „[...] chrystianizm na Kaukazie miał wielką siłę”<sup>38</sup>. Konfrontacja islamu, świata pogan i chrześcijaństwa jawi się istotnym elementem kaukaskiego pogranicza u Strzelnickiego.

### Na rubieżach rosyjskiego imperium

W końcu, pisany małą literą, wschód jako kategoria przestrzenna przeciwstawiony jest temu, co znajduje się na zachodzie (wschód niemużlański). Warto zauważyć, iż symbolika kierunków świata ma duże znaczenie dla doświadczonych przez okrutny los wygnańców-tułaczy.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, s. 7.

<sup>35</sup> Tamże, s. 53.

<sup>36</sup> Tamże, s. 64.

<sup>37</sup> Por.: E. Małek, *Proza polskich kaukazczyków wobec literatury rosyjskiej lat 30–40 wieku XIX*, w: *Języki i literatury wschodniosłowiańskie. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej*, Łódź, 14–15 czerwca 1976, Łódź 1976, s. 138.

<sup>38</sup> W. Strzelnicki, *Dwaj...*, s. 51.

Tak na przykład w liryce kaukaskiej Łady-Zabłockiego pojawia się figura samotnego pielgrzyma-wygnąńca z Północy. Taka postać obecna jest w wierszu *Do brzozy w górach kaukaskich*. Pod niebem Wschodu usycha tytułowe, kojarzące się wygnañcowi z ojczyzną, drzewo:

Lecz cóż się stało, że z taką chwałą,  
Zacząwszy życie pod niebem Wschodu,  
Z wolna więdniesz i już nie siejesz  
Dobroczynnego wokoło chłodu?<sup>39</sup>

W jednym z anonimowych tekstów z Kaukazu tęsknota za ukochaną ojczyzną miesza się ze wspomnieniami pozostawionej w kraju kochanki. Obok obrazu chmury z północy pojawia się stado żurawi przypominające ojczystą krainę:

Żurawi stado! Wiosny zwiastuny  
Jakże ich mile w Polsce witają  
Dla mnie to jesień [...].<sup>40</sup>

Skrzydlate istoty – posłannicy więźniów – mogą bez problemu przemierzać tysiące kilometrów, nie respektując granic ustanowionych przez ludzi. W piśmiennictwie zesłańców syberyjskich pojawiają się także podobne obrazy wolnych, swobodnych ptaków. Autor opasłego *Dziennika syberyjskiego*, Julian Glaubicz Sabiński, skarży się przecieź, że: „na Sybirze nie ma słowików ani skowronków”<sup>41</sup>.

Symbolika ptaków w poezji Strzelnickiego łączy się z motywiką przestrzenną. W wierszu pod tytułem *Oddalony* podmiot liryczny, którym jest, jak wskazuje tytuł, osamotniony wygnaniec, pyta retorycznie:

Po co krążysz nad mą głową,  
Może mi z zachodniej strony  
Ukłon lub pociechy słowo  
Niesiesz ptaku ulubiony?<sup>42</sup>

<sup>39</sup> T. Łada-Zabłocki, *Do brzozy w górach kaukaskich*, w: tegoż, *Poezje*, s. 141.

<sup>40</sup> *Z Kaukazu kart 16. Wiersze*, Bibl. Ossolińskich, rkps 9913/I.

<sup>41</sup> J. Glaubicz Sabiński, *Dziennik syberyjski*, t. 1, Warszawa 2009, s. 110.

<sup>42</sup> W. Strzelnicki, *Oddalony*, w: tegoż, *Poezje*, s. 10. Por. także ciekawe sugestie o innych ptakach w poezji Strzelnickiego: sokole i sępie, oraz o możliwej interpretacji tych tekstów jako wizerunków poety-ptaka. Zob.: E. Lijewska, dz. cyt., s. 86-88.

Polski, jeśli można tak powiedzieć, wygnańczy Wschód nie jest jedynie synonimem Orientu, lecz wiąże się także z Moskwą, Rosją, a wreszcie całym Imperium Rosyjskim. Ta sfera z jednej strony zdaje się w ogóle nie istnieć u Strzelnickiego, który stroni od wprowadzania do swych tekstów Rosjan<sup>43</sup>. Jednak z drugiej strony zesłaniec w swych utworach, a zwłaszcza w prozie, inspirował się rosyjskimi wyobrażeniami Kaukazu. W twórczy sposób korzysta przecież w *Mahmudku* z dokonań Aleksandra Bestuzewa-Marlińskiego<sup>44</sup>.

### Zakończenie

Wschód w twórczości Strzelnickiego ma wielorakie konotacje, jest różnorodny, a czasem ambiwalentny. Autor obficie czerpie z dokonań literackich epoki. Wschód można rozumieć w rozmaity sposób, gdyż i doświadczenie autora jest wyjątkowe: jego podróż to wygnanie i egzotyczna przygoda jednocześnie. Jak pisał przed laty Jan Reychman, to romantyczny „Wschód pstry i barwny w swej różnaitości”<sup>45</sup>. Sztafaż orientalny, często dyskutowany i podważany, w tekstach Strzelnickiego służy jednak niejednokrotnie także rozważaniom nad kwestiami fundamentalnymi: imaginacją i poznaniem, wolnością i niewolą.

---

<sup>43</sup> E. Małek, dz. cyt., s. 138.

<sup>44</sup> Por.: D. Matlak-Piwowarska, *Rosyjska proza romantyczna w polskich przekładach i naśladownictwach (1825–1857)*, w: *Tradycja i współczesność. Powinowactwa literackie polsko-rosyjskie*, red. B. Galster, J. Kamionka-Straszakowa, K. Sierocka i B. Stachiejew, Wrocław 1978, s. 113.

<sup>45</sup> J. Reychman, *Podróż Juliusza Słowackiego na Wschód na tle orientalizmu romantycznego*, Warszawa 1959, s. 3.

## BIBLIOGRAFIA

- Al-Hamadani, *Opowieści lotrzykowskie*, z ar. przetłumaczył, opatrzył wstępem i przypisami J. Danecki, Wrocław 1983.
- Andrzejkowicz-Butowt M., *Szkice Kaukazu*, t. 1-2, Warszawa 1859.
- Baranowski B., *Polsko-azerbejdżańskie stosunki kulturalne w pierwszej połowie XIX wieku*, Łódź 1979.
- Białokozowicz B., *Mickiewicz w recepcji kaukaskiej (gruzińskiej i ormiańskiej)*, w: *Mickiewicz a literatura słowiańska. Z dziejów recepcji od modernizmu do współczesności*, red. E. Łoch, Lublin 2004.
- Bielawski J., *Klasyczna literatura arabska*, Warszawa 2012.
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007.
- Filina M., Ossowska D., *Losy Polaków na Kaukazie, część I: „Tbiliska grupa” polskich poetów zesłańczych*, Tbilisi 2007.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.
- Glaubicz-Sabiński J., *Dziennik syberyjski*, t. 1-3, Warszawa 2009.
- King Ch., *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, t. A. Czwojdrak, Kraków 2010.
- Korek J., *Postkolonializm a Europa Środkowo-Wschodnia*, „Porównania” 2008, nr 5.
- Lijewska E., *Szkice kaukaskie. O twórczości wygnanej Władysława Strzelnickiego*, Poznań 1998.
- Łada-Zabłocki T., *Poezje*, Petersburg 1845.
- Małek E., *Proza polskich kaukazczyków wobec literatury rosyjskiej lat 30–40 wieku XIX, w: Języki i literatury wschodniosłowiańskie. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Łódź, 14–15 czerwca 1976*, Łódź 1976.
- Matlak-Piwowska D., *Rosyjska proza romantyczna w polskich przekładach i naśladownictwach (1825–1857)*, w: *Tradycja i współczesność. Powinowactwa literackie polsko-rosyjskie*, red. B. Galster, J. Kamionka-Straszakowa, K. Sierocka i B. Stachiejew, Wrocław 1978.
- Potocki W., *Na śmierć Władysława Strzelnickiego*, „Rubon” 1849, t. 10.
- Reychman J., *Podróż Juliusza Słowackiego na Wschód na tle orientalizmu romantycznego*, Warszawa 1959.
- Strzelnicki W., *Dwaj uzdani. Powieść kaukaska*, Żytomierz 1860.
- Strzelnicki W., *Mahmudek. Powieść kaukaska*, Żytomierz 1860.
- Strzelnicki W., *Poezje*, Żytomierz 1860.
- Strzelnicki W., *Szkice Kaukazu*, Żytomierz 1860.
- Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku. Słownik biograficzny*, Warszawa 1998.
- Z Kaukazu kart 16. Wiersze*, Bibl. Ossolińskich, rkps 9913/I.

## IMAGE OF THE EAST IN THE WORKS OF WŁADYSŁAW STRZELNICKI

The image of the East in the works of Władysław Strzelnicki is very complex. It is connected to the Caucasus experience as a place of exile. The well-articulated identity of a stranger-exile is based on the values of the Western world. The Strzelnicki's image of the East is focused on the cultural space of Azerbaijan. He writes also about a fantasy, unreal, exotic world which is looked at from a distance by a Western in-comer. In contrast to popular images of oriental despotism Strzelnicki creates the East as a land of freedom. Finally, the East in the author's works is also a world of passion and battles. The East is a category of space and idea strictly related to evoking ambivalent feelings towards the Russian Empire.

**Keywords:** East, exile, Caucasus, Azerbaijan, freedom.

**Słowa kluczowe:** Wschód, zesłanie, Kaukaz, Azerbejdżan, wolność.